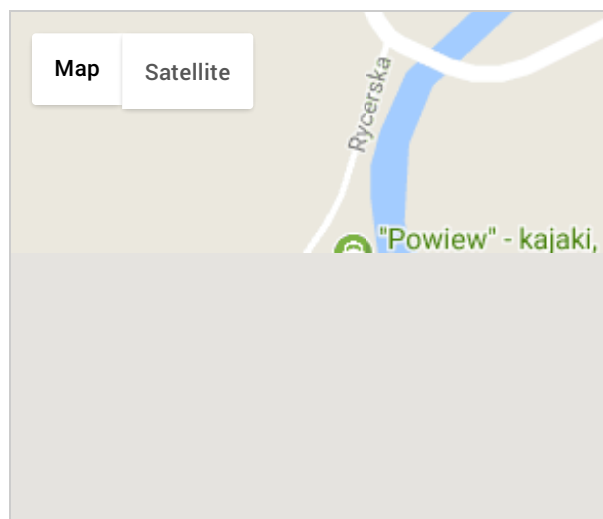
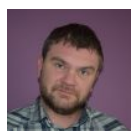
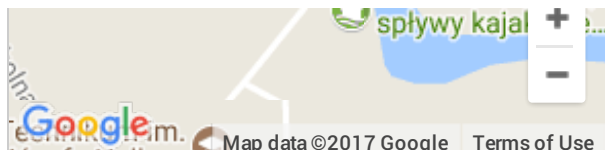






Tomasz Słomczyński
Redaktor Naczelny
t.slomczynski@magazynkaszuby.pl

📅 24 października 2017

📝 Recenzja



W tej okolicy (0)

Zabytki

Aktywny
wypoczynek



Nowa płyta Żywiołaka [RECENZJA]

Pieśni pół/nocy, nowa płyta Żywiołaka... no cóż, nie jest to muzyka do rodzinnej kolacji.

Nie poczyta przy niej człowiek, nie zrelaksuje się po robocie.

Muzyka ta nie pasuje do wystroju i nastroju, nie jest ani wygodna ani pogodna. Nie pasuje do żadnej części ciała, wciąż uwiera, drapie, ciśnie, a więc również: irytuje.

Nie pasuje do niczego, bo nie ma pasować – nie jest to sztuka użytkowa, więc nie będzie się komponowała z wtorkowym, środowym czy sobotnim popołudniem. Co najwyżej może owo popołudnie pochłonać, zagarnąć, zadusić i wypluć.

Z niczym i z nikim nie wchodzi w sojusze – bo jest to sztuka zaborcza, bezkompromisowa, wymagająca i nieznośna. Zamiast się przymilnie uśmiechać – złości, wali po ryju, ale też uwodzi, rozkocharuje żeby zaraz zadrwić i zakpić bezlitośnie.



Ośrodki
wypoczynkowe

Hotele



Domki
letniskowe

Agroturystyka



Trasy kajakowe Campingi



Trasy rowerowe Inne



Muzea

Przyroda



Trasy 4x4



Taka to jest nowa płyta Żywiołaka – *Pieśni pół/nocy*. Jedyne w swoim rodzaju. Dziwne i fascynujące zarazem.



Żywiołek. Fot. archiwum prywatne.

Porywa do ognia

Jest tutaj folk, jakby wyjęty żywcem z dziewiętnastowiecznej karczmy (*“Wionek”*), jest także folk zaprawiony ciężkim metalowym graniem, a momentami również punkowym łomotem (*Żona i książdz*).

Jest tu (*Łopi*), ciężkie metalowe brzmienie połączone z kobiecymi wokalami i dźwiękami oryginalnych instrumentów dawnych i ludowych (na okładce płyty są wymienione, konia z rzędem, kto rozpozna czy akurat Robert Jaworski gra na gęśli czy lirze czy innym wynalazku sprzed kilkuset lat).

Gdyby chciał wytłumaczyć komuś (kto nigdy nie słyszał Żywiołaka), jak to brzmi, można by powiedzieć tak: wyobraź sobie Rammsteina, który zaprosił na scenę zespół ludowy wyposażony w instrumenty rodem z... Baroku? Ale to nie oddałoby tej mocy, jaką uwalnia Żywiołek. Mocy biorącej się stąd, że grupa nie naśladuje nikogo, wciąż szuka własnej drogi, znajduje ją i śmiało nią podąża.

Sporo jest tu melorecytacji. Na przykład o dzikich ludziach z łebskiego bagna (*Bagienna królowa*)... Głos jakby czarownicy, dźwięki niepokojące, monotonne i mantryczne, i jakby narastające, zbliżające baśń do finału...

Pełnym brzmieniem objawia się język kaszubski. Tak, dla wielu słuchaczy z innych (niż same Kaszuby) części Polski, brzmienie tego języka będzie objawieniem.

Flety w do słów Hieronima Derdowskiego (*Z Zakrzówka*) przenoszą do lasu. Człowiek uspokaja się na moment, by za chwilę dać się porwać do jakiegoś demonicznego tańca obok chylącego się to na prawo, to na lewo, feretronu (*Feretronem być*). A wokal – tym razem męski, przywodzi na myśl głos diabła...

A potem dziewczęce głosy tak sugestywnie zachęcają do tańca w Noc Kupały (*Bóstwa*), że niejeden słuchacz płci męskiej zrzuciłby z siebie konwenanse i ruszył ku ognisku, wiedząc, że przecież idzie na zatracenie, ku złym mocom.

Ta płyta jest po brzegi wypełniona treściami – muzycznymi, literackimi, a nawet publicystycznymi. Można wręcz odnieść wrażenie, że jest tego zbyt dużo. Jakby cały ten komunikat był zbyt mocno nasączony znaczeniami.

Nie zmienia to jednak faktu, że teksty są czytelne, słyszalne i bardzo ważne. Szczególnie dla Kaszub i Kaszubów.



Żywiołak. Fot. kulafoto.pl

Autentyczny kopniak

W ten sposób dochodzimy do drugiej, z punktu widzenia Kaszub i Kaszubów, chyba najważniejszej warstwy tego dzieła.

Świat, o którym opowiadają artyści, niejednokrotnie posługując się językiem kaszubskim, słowami kaszubskich literatów (Majkowski, Derdowski, Karnowski), jest niezwykle atrakcyjny... Dla każdego. To ważne, więc zostanie powtórzone: jest atrakcyjny dla każdego. Od słuchacza nie wymaga się fascynacji tym regionem, nie wymaga się by poznawał go w (skądinąd bardzo niewygodnej)

pozycji głębokiego ukłonu. Demony kaszubskie i kaszubskie obrzędy magiczne są tu tak fascynujące i pociągające, że wprost trudno im się oprzeć.

Nie jest to płyta przeznaczona dla fascynatów kaszubszczyzny, dla działaczy ruchu kaszubskiego czy dla dzieci 🧸 przysypiających na lekcjach tego języka.

To jest płyta dla każdego. Z pewnością po wysłuchaniu jej, fascynatów kaszubszczyzną będzie przybywało.

Dlaczego? Bo artyści nie oglądali się na truskawki, tabakę i hafty z Żukowa. Wyprodukowali za to czystą energię. Czerpiąc z kaszubskiej tradycji wymierzyli nam wszystkim autentycznego, współczesnego, folkowo-rockowego kopa.

Dlatego też nowa płyta Żywiołaka – *Pieśni pół/nocy*, to jedno z niewielu ważnych – a przez to tak cennych, dzieł popkulturowych, jakie kiedykolwiek powstały o Kaszubach.

Nowa płyta Żywiołaka: Usiadł demon na kanapie

Choć w tym przypadku popkultura nie powinna się nikomu kojarzyć z czymś, co byłoby lekkie i łatwe w odbiorze.

Po uważnym wysłuchaniu tej płyty człowiek czuje się dziwnie. Niby odpoczął, niby jest zadowolony, nasycony, a jednak... Coś nie daje mu spokoju. Jakież obrazy, dźwięki... Może to *Łopi*, a może *Bóstwa*, a może olbrzymy z bagien? Kania ze ścięta głową? *Pomór* albo *Stuch*?

Nowa płyta Żywiołaka budzi w nas ten niepokój, który zwykliśmy głęboko chować, lekceważyć jako anachronizm, drwić z niego, z którym zwykle nie chcemy mieć nic wspólnego. A teraz, proszę – demon wraca do nas, siada obok na kanapie i mówi: "oto jestem".

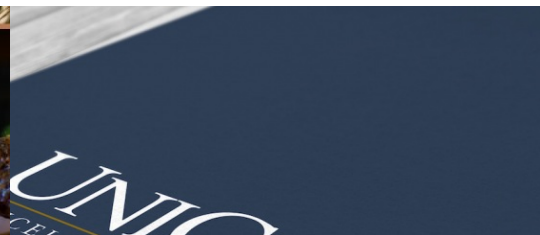
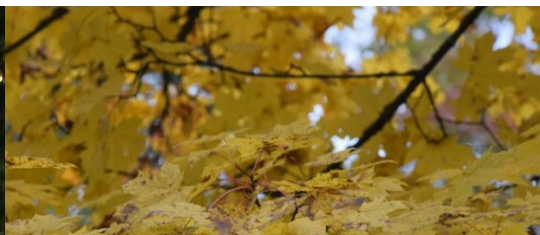
Co z nim teraz zrobić?



TO RÓWNIEŻ CIĘ ZAINTERESUJE...



NAJNOWSZE ARTYKUŁY



AKTUALNOŚCI
OPOWIADANIE ŚWIĄTECZNE. O
POLITYCE PRZY WIGILIJNYM
STOLE

🕒 26 grudnia 2017

AKTYWNE
JESIEŃ NA KASZUBACH. RUSZ
SIĘ Z DOMU

🕒 28 listopada 2017

BEZ KATEGORII, HISTORIA I
TRADYCJA
JADŁOSPIS DLA JEZUSA.
KOLĘDA JAK KASZUBSKIE MENU

🕒 27 grudnia 2017

ROZMAITOŚCI
OTRZYMAŁEŚ ZANIŻONE
ODSZKODOWANIE, KONIECZNIE
PRZECZYTAJ.

🕒 11 grudnia 2017

Dobrego czasu... Życzenia dla
naszych Czytelników

🕒 24 grudnia 2017 »

Życzenia naszym Czytelnikom składa
Przewodniczący Sejmiku i Marszałek

🕒 21 grudnia 2017 »

Polityczna nawałnica nadciąga nad
Kaszuby? [FELIETON]

🕒 20 grudnia 2017 »

Wdzydze Kiszewskie – Grzybowski
Młyn. Sielawą w koniec sezonu

🕒 19 listopada 2017 »

Mikrowyprowa Męcikał – Brusy.
Bezsenna noc w Borach

🕒 4 listopada 2017 »

Gdzie jechać na Kaszuby gdy wichura
i deszcz?

🕒 30 października 2017 »

Wigilia na Kaszubach. Co podawano
do stołu?

🕒 22 grudnia 2017 »

Niezwykła pocztówka [ARCHIWALNE
KARTY – GALERIA]

🕒 21 grudnia 2017 »

Irena Brzeska. Rzeźba jest teatrem

🕒 8 grudnia 2017 »

Odwiedź nowoczesną praktykę
stomatologiczną w Kwidzynie –
Dębowa Clinic

🕒 10 grudnia 2017 »

Borowa Ciotka – wędliny magiczne z
natury

🕒 27 listopada 2017 »

Prezent adwentowy kalendarz.
Obżartuch

🕒 22 listopada 2017 »

MAGAZYN KASZUBY

nie tylko dla Kaszubów

Magazyn internetowy o
Kaszubach. Jest wydawany
codziennie od poniedziałku do
piątku. Dla tych, którzy chcą
razem z nami odkrywać ten
region. Poznawać go od każdej

REDAKCJA

Tomasz Słomczyński
t.slomczynski@magazynkaszuby.pl

Edyta Słomczyńska
e.slomczynska@magazynkaszuby.pl

WYDAWCA

Area Press Spółka z o.o.
📍 ul. Sambora 22 c/1, 83-300
Kartuzy
KRS 0000625678

KONTAKT

Napisz do nas
kontakt@magazynkaszuby.pl

Zadzwoń
tel. 794 263 446

strony – historycznej,
przyrodniczej, kulturowej. Dla
tych, którzy wybierają Kaszuby
jako miejsce do odpoczynku, ale
też – jako miejsce do życia.
Nasza opowieść o Kaszubach to
historia regionu, który jest
nadzwyczajny i jedyny w swoim
rodzaju, który dynamicznie się
rozwija i śmiało kroczy w
przyszłość.

© Copyright 2017 **MAGAZYN KASZUBY**

Wykonanie: trustudio.pl